

Sygn. akt I ACa 856/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mikołaj Tomaszewski
Sędziowie:	SA Małgorzata Gulczyńska SA Jacek Nowicki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. C. M. van C.

przeciwko C. K. i L. K.

o uznanie umowy za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 17 kwietnia 2014 r.

sygn. akt I C 2853/13

I. prostuje oczywistą omyłkę pisarską w oznaczeniu strony pozwanej w ten sposób, że w miejsce słów (...) wpisuje (...);

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) powództwo oddala,

b) nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) 56,56 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 7.200zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

IV. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) 7.000 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko pozwanym C. K. oraz L. K. powód J. C. M. van C. wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do powoda umowy darowizny z dnia 2.08,2010 r. sporządzonej przez notariusza R. P. nr rep. A 4487/2010, mocą której M. K. - van C. darowała pozwanym należące do niej prawo własności lokalu nr (...) o pow. użytkowej 54,60 m², położonego w N. na os. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Grodzisku W.. IX Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z/s w N. prowadzi księgę wieczystą nr (...) wraz z przynależnym udziałem wynoszącym (...) części we współwłasności działek nr (...), karta mapy 1, o obszarze 1,6260 ha i wspólnych części budynków i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, wpisanych w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Grodzisku W.. IX Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z/s w N. nr (...).

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2014r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda J. C. M. van C. umowę darowizny z dnia 2 sierpnia 2010r., mocą której M. K. - van C. darowała pozwanym C. K. i L. K. należące do niej prawo własności lokalu nr (...) o powierzchni użytkowej 54,60 m², położonego w N. na os. (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Grodzisku W.. Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z/s w N. prowadzi księgę wieczystą nr za bezskuteczną w stosunku do powoda umowę darowizny z dnia 2.08.2010 r., sporządzoną przez notariusza R. P., nr rep. A 4487/2010, mocą której M. K. - van C. darowała pozwanym należące do niej prawo własności lokalu nr (...) o pow. użytkowej 54,60 m², położonego w N. na os. (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Grodzisku wlkp. IX Wydział Zamiejskowy Ksiąg Wieczystych z/s w N. prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...) wraz z przynależnym doń udziałem wynoszącym (...) części w nieruchomości wspólnej, któremu to powodowi przysługuje względem M. K. wierzytelność w kwocie 360,267,33 EURO wraz z odsetkami wynikająca z wyroku Sądu w 's- H. z dnia 4.11.2009 r. sygn. akt 196145/HA ZA 09- (...)(punkt 1) oraz orzekł o kosztach procesu obciążając nimi w częściach równych pozwanym i z tego tytułu zasądził od każdego z pozwanych na rzecz powoda kwoty po 5.308,50 zł każda(2) oraz nakazał ściągnąć od każdego z pozwanych na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwoty po 28,28 zł każda tytułem nieuiszczonych wydatków związanych z wynagrodzeniem tłumacza języka niderlandzkiego.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że powód oraz M. V. C. do 2009 r. tj. do czasu rozvodu orzeczonego przez Sąd w Holandii pozostawali w związku małżeńskim.

Powód jest w posiadaniu tytułu egzekucyjnego pod postacią wyroku Sądu w 's-H. z dnia 4.11.2009 r. sygn. akt 196145/HA ZA 09- (...), zasądzającego na jego rzecz od M. V. C. tytułem spłaty wartości nakładów kwotę 360.267,33 EURO wraz z odsetkami. Postanowieniem z dnia 19.05,2010 r. w sprawie o sygn. akt I Co 939/10, Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu nadał klauzulę wykonalności europejskiemu tytułowi egzekucyjnemu tj. ww. wyrokowi z dnia 4.11.2009 r.

Wnioskiem egzekucyjnym z dnia 10.06.2010 r. powód wszczął egzekucję przeciwko M. K. w celu wyegzekwowania należności objętych ww. tytułem wykonawczym, wskazując do wyegzekwowania kwotę 360.267,33 EURO tytułem należności głównej, a nadto odsetki ustawowe oraz koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym. W pkt 3 wniosku egzekucyjnego wierzyciel wskazał, że domaga się przeprowadzenia egzekucji ze stanowiącej własność dłużnika nieruchomości położonej w S. o pow. 2.07.81 ha, zapisanej w KW (...), prowadzonej przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Nowym Tomyślu. Egzekucja ze wskazanej nieruchomości okazała się bezskuteczna, albowiem nie zgłosili się oferenci w ramach licytacji nieruchomości. Powód nie otrzymał także zgody na przejęcie istotnej nieruchomości już po II licytacji. Postanowieniem z dnia 2.08.2013 r. Komornik Sądowy przy SR w Grodzisku W.. umorzył postępowanie egzekucyjne z nieruchomości, o której wyżej oznaczonej nr KW (...).

W dniu 2.08.2010 r. w formie aktu notarialnego doszło do zawarcia pomiędzy M. V. C. a pozwanymi umowy darowizny prawa własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w N. na Osiedlu (...) na drugim piętrze budynku mieszkalnego nr (...). W treści aktu notarialnego wskazano, że prawo własności do ww. lokalu powstało na podstawie umowy ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu z dnia 21.05.2010 r.. Zgodnie z umową darowizny M. V. C. darowała pozwanym - swoim rodzicom ww. lokal do majątku wspólnego pozwanych.

Powód przeciwko M. K. prowadzi egzekucję za pośrednictwem komornika sądowego w Holandii. Według stanu tej egzekucji na dzień 6.01.2014 r. od dłużnika wyegzekwowano 11.828,34 EURO, a wartość świadczenia podlegającego nadal egzekucji to kwota 404.290,07 EURO. Egzekucja jest prowadzona z wynagrodzenia za pracę dłużnika.

Na wniosek M. V. C. Spółdzielnia Mieszkaniowa w N. os. (...) wydała zaświadczenie, z którego wynika, że na wniosek M. V. C. ww. spółdzielnia zawarła z córką pozwanych w dniu 21.05.2010 r. akt notarialny ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w N. na Osiedlu (...) na drugim piętrze budynku mieszkalnego nr (...), który przed tą umową był objęty spółdzielczym prawem lokatorskim.

Rodzice M. V. C. mieli wiedzę o zadłużeniu ich córki względem powoda, albowiem odbierali korespondencję sądową i pozasądową przychodzącą do ich córki od powoda. Między innymi względem finansowe zadecydowały o tym, że córka pozwanych nie odwoływała się od wyroku wydanego w dniu 4.11.2009 r. przez Sąd holenderski.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 527 § 1 kc gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (§ 2). Jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (§ 3). Jak wynika z art. 528 kc jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Nie powinno ulegać wątpliwości, że zaskarżoną pozwem czynnością prawną pod postacią umowy darowizny dłużniczka M. K. stała się niewypłacalno w stopniu wyższym. Zdaniem Sądu Okręgowego umowa darowizny z dnia 2.08.2010 r. dokonana została z pokrzywdzeniem powoda. Czynność prawna jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w. wyższym stopniu niż był przed dokonaniem czynności. Zaskarżona może być tylko taka czynność prawna, której skutkiem jest zmniejszenie majątku dłużnika: albo z majątku tego coś ubyło, albo do majątku tego nie weszło to, co mogło i powinno wejść, gdyby czynność nie została dokonana. Jednocześnie ze zmianą w majątku dłużnika musi wiązać się uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią. Korzyść ta może polegać na nabyciu rzeczy lub prawa albo na zwolnieniu z obowiązku. Nie każda czynność prawna powodująca zmniejszenie majątku dłużnika może być uznana za krzywdzącą wierzycieli, Nie będzie ona miała takiego charakteru wówczas, jeżeli dłużnik w zamian za swoje świadczenie otrzymał ekwiwalent, który nadal znajduje się w jego majątku lub posłużył mu do zaspokojenia wierzycieli.

W sprawie czynność prawna z dnia 2.08.2010 r. była dokonana pod tytułem darmym, a więc do majątku dłużniczki - byłej żony powoda nie wpłynął żaden ekwiwalent. Enigmatyczne wskazywanie przez stronę pozwaną na bliżej nieokreślone rozliczenia pomiędzy pozwanymi a ich córką których treścią miała być sprzedaż mieszkania należącego do pozwanych i przekazanie środków córce, a następnie objęcie we władanie mieszkania stanowiącego przedmiot darowizny z dnia 2.08.2010 r., w ogóle nie jest przekonywujące. Pozwani nie wykazali (art. 6 kc) aby środki ze sprzedaży ich mieszkania przekazali córce w celu zainwestowania w nieruchomości położoną w S., Przede wszystkim pozwani nie wykazali zaś związku pomiędzy rzekomym przekazaniem swojej córce środków pochodzących ze sprzedaży mieszkania, a tym, że zaskarżona pozwem umowa darowizny sankcjonowała rozliczenia córki dłużniczki z jej rodzicami. Co więcej, istotnym będzie to, że umowa darowizny z dnia 2.08.2010 r. nie wykazuje takiego związku, jeżeli weźmie się pod uwagę jej treść.

Data przedsiębrania zaskarżonej pozwem czynności w ocenie Sądu także nie jest przypadkowa i świadczy o tym, że czynnością prawną z dnia 2.08.2010 r. chciano pokrzywdzić powoda. Skoro najpóźniej w dniu 23.06.2010 r. dłużniczka wiedziała o tym, że powód wszczął egzekucję z nieruchomości położonej w S., to uznać należy, że w dniu 2.08.2010 r. działała w celu pokrzywdzenia powoda. Tym bardziej wniosek taki będzie uzasadniony, że sprzedaż mieszkania położonego na os. (...) w N. miała miejsce w dniu 6.02.2004 r., a więc 6 lat przed tym zanim przystąpiono do umowy darowizny, o której w pozwie. Zdaniem Sądu nie należy przydawać również istotnego znaczenia treści zaświadczenia spółdzielni mieszkaniowej w N. z dnia 10.02.2014 r. Okoliczność tego, że dłużniczka przekształciła we własność spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku nr (...) na os. (...) w N. na skutek zawarcia w dniu 21.05.2010 r. stosownej umowy nie podważa charakteru działania dłużniczki oraz pozwanych w dniu 2.08.2010 r.. Zachowanie to, z punktu widzenia przepisów art. 527 kc i następne, traktować należy jako niezbyt pragmatyczne, przy czym miarodajne w tym zakresie będzie wskazanie ojca dłużniczki, których w czasie swoich zeznań podał, że uczyniono to aby córka miała mocny tytuł własności do istotnego mieszkania na wypadek kłopotów z zięciem.

Okoliczność, że to pozwani ponieśli koszty przekształcenia prawa do ww. mieszkania, a nawet to, że w tym celu zaciągnęli zobowiązania kredytowe, nie może determinować oceny charakteru czynności prawnej z dnia 2.08.2010 r. Charakter ten, zdaniem Sądu, jest jednoznaczny. Zaskarżona czynność była zdziałana w celu ucieczki z majątkiem przed postępowaniem egzekucyjnym z wniosku powoda, w tym w celu ograniczenia możliwości egzekucyjnych powoda. Pozwani w procesie nawet nie próbowali wzruszać domniemania z art. 527 § 3 kc, przy czym jest to okoliczność obojętna prawnie, albowiem w sprawie zastosowanie znajdzie, wobec tego, że mamy do czynienia z umową darowizny, przepis art. 528 kc.

Niewypłacalność w stopniu wyższym dłużnika to także wytworzenie się tego rodzaju stanu gdzie sukces egzekucyjny tj. skuteczna, przymusowa realizacja świadczeń objętych w tytule wykonawczym, jest odłożony znacznie w czasie, ewentualnie wymaga znacznych nakładów pracy po stronie wierzyciela. W ocenie Sądu Okręgowego taka właśnie sytuacja zachodzi w sprawie.

Sytuacji powodowego wierzyciela nie polepsza fakt, że powódka jest właścicielką nieruchomości w S., bowiem powód jako cudzoziemiec nie może jej przejąć na własność.

Powód ma wierzytelność, której nie może efektywnie i w rozsądnym terminie zrealizować bowiem dłużniczka znosi w chwili obecnej egzekucję z wynagrodzenia za pracę, która postępuje wolno i nieproporcjonalnie do skali aktualnego zadłużenia względem powoda przy czym do wierzytelności głównej dochodzą odsetki.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że majątek objęty czynnością z 2.08.2010r. mógłby i to w znacznym stopniu poprawić położenie egzekucyjne powoda i w konsekwencji przy spełnieniu pozostałych przesłanek opisanych w powołanych wyżej przepisach, czynność tę należy traktować jako krzywdzącą powodowego wierzyciela.

Powyższy wyrok zaskarżyli apelacją powodowie, którzy powołując się na błędne ustalenia faktyczne polegające na przyjęciu, że pozwani nie dysponują środkami pieniężnymi niezbędnymi do sfinansowania budowy domu w S. oraz naruszenie prawa materialnego w postaci art. 5 kc oraz 527 kc wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego należy uzupełnić o następujące okoliczności wynikające z wiarygodnych zeznań pozwanych oraz wskazanych poniżej dokumentów.

Bezsporne było w sprawie, że powód uzyskał przeciwko swej byłej małżonce – córce pozwanych – tytuł egzekucyjny w związku z aktywnością inwestycyjną na położonej w S. działce stanowiącej własność dłużniczki.

Powód podkreślał już w pozwie, że z jego środków został wybudowany posadowiony na tej działce dom jednorodzinny i przedmiotowym wyrokiem Sądu w s H. z dnia 4.11.2009r. zasądzono na jego rzecz „spłatę wartości nakładów w wysokości 360.267,33 Euro”.

W tym wyroku wskazano, że wymienioną kwotę zasądzono od dłużniczki na rzecz powoda tytułem rekompensaty za aktualną wartość nieruchomości położonej w N. (...) / A Polska (k.27).

Nie oznacza to jednak, że tylko powód finansował budowę na działce położonej w S..

Przecież w złożonym przez samego powoda wniosku o podział majątku wspólnego powoda i dłużniczki wskazano, że na nieruchomości położonej w S. „ze środków należących głównie do J. C. M. van C. wybudowany został dom jednorodzinny o wartości 800.000zł” (k. 251).

Z pisma tego wynika jasno, że nie tylko powód finansował budowę domu jednorodzinnego, a przecież oprócz tego domu na nieruchomości położony jest jeszcze budynek gospodarczy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wiarygodne są zeznania pozwanych, że w 2004r. sprzedali oni zajmowane przez siebie dotychczas mieszkanie położone w N. na os. S.Batorego nr (...) za kwotę 68.000zł (k. 91-93) i sumę tę przekazali córce – dłużniczce z przeznaczeniem na sfinansowanie nakładów na działce w S..

Z zeznań pozwanych wynikało ponadto, że przynajmniej do roku 2000, kiedy to pozwany zachorował, pozwani inwestowali w budowę na tej nieruchomości środki uzyskane z działalności gospodarczej w branży „koszykarskiej” (wyroby z wikliny).

Powód nie kwestionował, że pozwani prowadzili taką działalność, co potwierdzają nadto dokumenty na k. 263-296).

Pozwani zamieszkali mieszkaniu, do którego spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu należało do dłużniczki - za jej zgodą.

Mieszkanie to przydzielono córce pozwanych w stanie surowym i pozwani ponieśli koszt jego wykończenia.

Lokal ten to miał być dożywotnim miejscem zamieszkania pozwanych, którzy już co najmniej od 2007r. zamierzali doprowadzić do przekształcenia spółdzielczego prawo lokalu w odrębną własność lokalu, lecz jak wynika z zeznań pozwanego przedłużały się („wlekły się parę lat”) procedury związane z ustaleniem odpłatności za to przekształcenie – pozwani liczyli, że będzie ono mogło nastąpić za symboliczną „złotówkę” – lecz ostatecznie okazało się to niemożliwe i pozwani musieli za przekształcenie 15.000zł i na koszty tego przedsięwzięcia zaciągnęli kredyt; nastąpiło to w dniu 19.05.2010r. (k. 94-97). tj. na dwa dni przed ustanowieniem odrębnej własności lokalu, co potwierdza wiarygodność twierdzeń pozwanych

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania pozwanych są w tym zakresie wiarygodne.

Udzielanie przez rodziców pomocy finansowej dorosłym nawet dzieciom jest zachowaniem powszechnie spotykanym w stosunkach rodzinnych.

Skoro pozwani zamieszkali w mieszkaniu dłużniczki, to tym bardziej racjonalne jest założenie, że było to wynikiem przekazania jej ceny uzyskanej ze sprzedaży mieszkania na os. (...).

Dłużniczka od wielu już lat zamieszkiwała na stałe w Holandii, a w Polsce była właścicielką zabudowanej nieruchomości w S..

Przedmiotowy lokal spółdzielczy nie był jej zatem potrzebny, a jednocześnie nie mogła go sprzedać z uwagi na treść art. 9 ust. 3 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

W tej sytuacji jak najbardziej logiczne było uzgodnienie przez dłużniczkę z pozwanymi, że sprzedadzą oni swój własnościowy lokal spółdzielczy i uzyskane stąd środki przekażą dłużniczce, natomiast sami zamieszkają w mieszkaniu na os. (...), a w przyszłości dłużniczka przeniesie - po dokonaniu umożliwiającego to przekształcenia statusu tego lokalu - na nich prawo do tego mieszkania.

Pozwani udzielając dłużniczce pomocy w budowie nieruchomości w S. mogli przy tym liczyć na to, że będą mogli sami korzystać z tej nieruchomości, choćby jako miejsca pobytu letniskowego.

Wszak córka pozwanych z zięciem (powodem) przebywali na stałe w Holandii i racjonalne jest założenie, że byli oni wręcz zainteresowani w tym, by podczas ich nieobecności w S. nadzór nad tą nieruchomością sprawowali pozwani spędzając tam wolny czas.

Fakt, że pozwani na pokrycie kosztów przekształcenie lokatorskiego prawa do lokalu na odrębną własność lokalu zaciągnęli kredyt wskazuje, że nie posiadają oni oszczędności, co tym bardziej potwierdza przeznaczenia kwoty uzyskanej ze sprzedaży mieszkania na os. (...) na pomoc dla córki.

Racjonalne jest bowiem założenie, że gdyby pozwani posiadali środki uzyskane z tego zbycia na rachunku bankowym, to wówczas z tego źródła – a nie z kosztownego kredytu – sfinansowaliby przedmiotowe przekształcenie.

Jak to już wskazano fakt zaciągnięcia kredytu na sfinansowanie przekształcenia statusu prawnego mieszkania na os. Północ w N. potwierdza dowód z dokumentów w postaci umowy kredytowej z dnia 19 maja 2010r.

Dłużniczka w tym czasie miała trudną sytuację majątkową, bowiem jej zadłużenie było już stwierdzone tytułem wykonawczym i nie sposób uznać, by była miała możliwości sfinansowania tego przekształcenia, które i tak służyło jedynie interesom zamieszkałym w tym mieszkaniu powodów.

Z dokumentów znajdujących się w aktach księgi wieczystej nr (...) wynika, że pozwana już w lipcu 2007r. złożyła do Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w N. podpisany przez siebie wniosek o przeniesienie własności lokalu do którego przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo(k. 5 ww. akt).

Potwierdza to, że pozwani już od kilku lat przed zawarciem zaskarżonej umowy darowizny, jeszcze w czasie, gdy trwało małżeństwo ich córki z pozwanym, byli zainteresowani doprowadzeniem do przekształcenia statusu zajmowanego przez nich mieszkania.

Oczywiste jest, że prawo własności tego lokalu mogła nabyć jedynie dłużniczka, której przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do tego lokalu, co wskazano w tym wniosku.

Jednak od wielu zamieszkuje ona na stałe w Holandii i nie była zainteresowana zamieszkaniem w mieszkaniu na Os. (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest w tych warunkach podstaw do kwestionowania stanowiska pozwanych, że uzgodnili z córką, iż własność tego mieszkania zostanie - po przekształceniu spółdzielczego prawa do lokalu w odrębną własność lokalu - przeniesiona na pozwanych.

Fakt, że porozumienie pozwanych i dłużniczki nie zostało wyrażone w formie pisemnej jest zrozumiałe, bowiem w stosunkach między tak bliskimi członkami rodziny, darzącymi się pełnym zaufaniem, naturalną praktyką jest dokonywanie tego rodzaju uzgodnień jedynie ustnie.

Powód podczas swego przesłuchania nie wskazał żadnych okoliczności, które zaprzeczałyby twierdzeniom pozwanych.

Powód był wtedy ich bliskim powinowatym i niewątpliwie z tej racji posiadał wiedzę o powodach zbycia przez pozwanych należącego do nich mieszkania położonego w N. na os. (...) oraz o sposobie rozdysponowania przez nich uzyskanej ze sprzedaży ceny w wysokości 68.000zł.

Powód nie wskazał też jaka jego zdaniem była przyczyna zamieszkiwania przez pozwanych w mieszkaniu jego małżonki położonym na os. Północ nr (...).

Zamiast tego powód akcentował zupełnie nieistotną dla sprawy okoliczność, jakoby pozwani przed zamieszkaniem w tym lokalu wyrzucili jego dotychczasowych najemców wraz z dwojgiem dzieci na bruk w czasie zimy.

Niewiarygodne jest twierdzenie powoda, że nie rozmawiał na te tematy z dłużniczką, która wszystkich uzgodnień dokonywała tylko z rodzicami.

Małżonkowie z reguły interesują się istotnymi kwestiami dotyczącymi ich współmałżonków i trudno przypuszczać, by akurat powód nie był tą kwestią zainteresowany, tym bardziej, że tak mocno miało go poruszyć opisywane w tych zeznaniach zachowanie pozwanych wobec ówczesnych lokatorów mieszkania położonego na os. (...), którego miał być naocznym świadkiem.

Skoro powód był wprowadzony w sprawy swej małżonki i pozwanych na tyle, że uczestniczył - choćby tylko w roli biernego obserwatora - w czynnościach pozwanych zmierzających do wyprowadzenia z lokalu sprzeciwiających się temu najemców, to trudno zakładać, by nie posiadał wiedzy o innych okolicznościach wiążących się ze zmianą miejsca zamieszkania przez pozwanych i jej przyczynach.

Racjonalne jest założenie, że powód jako zięć pozwanych wiedziałby o przeznaczeniu sumy uzyskanej ze sprzedaży mieszkania na os. (...) na inne cele, zwłaszcza konsumpcyjne np. zakup samochodu, czy wycieczki zagraniczne, gdyż poniesienie takich wydatków jest dla osób bliskich łatwe do zaobserwowania.

W każdym razie powód nie zaprzeczył w swych zeznaniach twierdzeniom pozwanych i nawet gdyby hipotecznie założyć, że rzeczywiście nie miał wiedzy o tym, jakie były uzgodnienia jego ówczesnej małżonki z pozwanymi odnośnie wskazanych kwestii, to z całą pewnością ten brak wiedzy nie może być traktowany jako skuteczne zaprzeczenie prawdziwości wiarygodnych zeznań pozwanych w tej kwestii.

Mogłoby się prima facie wydawać, że skoro bezsporne było w sprawie, iż wierzytelność powoda związana była z jego aktywnością inwestycyjną na nieruchomości położonej w S., to fakt skierowania przez powoda egzekucji do tejże nieruchomości powinien gwarantować mu pełne zaspokojenie i w konsekwencji zawarcie przez dłużniczkę i pozwanych przedmiotowej umowy darowizny nie powinno być uważane za krzywdzące – w rozumieniu art. 527 § 1 i 2 kc - powodowego wierzyciela.

Tak jednak nie jest i to paradoksalnie właśnie z przyczyn, które pozwani uważają za przemawiające na ich korzyść; podnosili oni mianowicie, że wierzytelność stwierdzona tytułem wykonawczym wielokrotnie przekracza wartość nieruchomości położonej w S..

Pozwani akcentowali w tym kontekście okoliczność, że nieruchomość ta, podczas prowadzonego z wniosku powoda postępowania egzekucyjnego, została oszacowana na kwotę 661.460zł, lecz nie znalazła nabywców nawet w czasie II licytacji, bowiem nikt nie był zainteresowany nabyciem tej niezamieszkałej (okoliczność z oczywistych względów bardzo istotna dla potencjalnych nabywców), zabudowanej nieruchomości za 2/3 ceny oszacowania czyli kwotę 441.093,34 zł.

Ta dysproporcja między wysokością wierzytelności powoda z tytułu nakładów(360.000 Euro), a wartością nieruchomości w S. może bulwersować pozwanych, jako osoby nie posiadające wiedzy prawniczej, lecz orzekające w sprawie sądy związane są treścią wyroku z 4.11.2009r.

Zarówno dłużniczka jak i pozwani musieli sobie zdawać sprawę, że wierzytelność stwierdzona tytułem wykonawczym znacznie przekracza wartość nieruchomości położonej w S..

Należy bowiem zakładać, że pozwani mają jednak pewne rozeznanie w realiach rynku nieruchomości na obszarze, z którym są związani.

W konsekwencji musieli sobie zdawać sprawę, że zbycie przedmiotowej nieruchomości lokalowej przez dłużniczkę krzywdzi - w rozumieniu art. 527§ 1 i 2 kc - powoda jako wierzyciela, ponieważ dłużniczka stała się przez to niewypłacalna w wyższym stopniu niż przed dokonaniem darowizny, gdyż wierzyciel nie jest w stanie zaspokoić się w całości z nieruchomości położonej w S..

Należy też wskazać na treść art. 527 § 3 kc i 528 kc.

Z uwagi na wiążącą moc wyroku z 4.11.2009r. nie może odnieść skutku akcentowany przez pozwanych fakt, że Sąd Okręgowy w Poznaniu w postanowieniu z 15.02.2009r. sygn. Akt XV Cz 187/09 uznał, że powód mógł wydatkować na przedmiotowe nakłady kwotę łącznie ok. 100.000zł(k.256-260).

Pozwani mogli wprawdzie mieć nadzieję na to, że powód ze względów etycznych ograniczy się do skierowania egzekucji do nieruchomości w S. – i tak pewnie by się stało, gdyby egzekucja ta okazała się skuteczna - ale z oczywistych względów tego rodzaju oczekiwania nie wyłączają wiedzy pozwanych o pokrzywdzeniu wierzyciela i generalnie o istnieniu przesłanek z art. 527 kc.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy jednak podzielić stanowisko apelacji, że powód czyni ze swego prawa do zaspokojenia się z nieruchomości pozwanych w trybie actio pauliana użytek sprzeczny z zasadami współzycia społecznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powoływanie się przez stronę pozwaną (osobę trzecią w rozumieniu art. 527 i n. kc) w procesie ze skargi pauliańskiej na treść art. 5 kc, nie jest co do zasady wykluczone.

W judykaturze utrwalone jest stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2014 r. IV CSK 196/13, w myśl którego art. 5 k.c. powinien być wzięty pod uwagę przy rozstrzygnięciu każdej sprawy cywilnej, niezależnie od tego co jest źródłem prawa podmiotowego będącego podstawą zgłoszonego roszczenia, jak również niezależnie od tego jaki podmiot roszczenie to zgłosił.

Zgodnie z art. 5 kc nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego, a takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Tymczasem uwzględnienie powództwa zmierza do pozbawienia pozwanych z mieszkania.

Interes powodowego wierzyciela zmierzającego do zaspokojenia swojej wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym mimo wszystko musi w okolicznościach niniejszej sprawy ustąpić przed prawem pozwanych do mieszkania, w którym będą mogli spędzić ostatnie lata życia.

Pozwani są starszymi ludźmi znajdującymi się w trudnej sytuacji materialnej.

Nie mają oni możliwości zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych poza tym mieszkaniem, które utraciliby w przypadku, gdyby powód mógł skierować do niego egzekucję z wykorzystaniem instytucji skargi pauliańskiej.

Należy mieć na uwadze, że powód jest byłym zięciem pozwanych i doskonale wiedział, że przedmiotowe mieszkanie stanowi centrum życiowe pozwanych od 2004r. (czyli stan taki istniał już 5 lat przed rozwiązaniem małżeństwa powoda i dłużniczki) i stało się tak za zgodą jego byłej małżonki, która uzyskała od rodziców wsparcie finansowe po sprzedaży przez nich mieszkania na os. (...).

Jest oczywiste, że beneficjentem takiego wsparcia majątkowego udzielonego swojej małżonce był również powód i to mimo faktu, że zawarł z dłużniczką intercyzę.

Małżonkowie zobowiązani są do wzajemnej pomocy i polepszenie się sytuacji majątkowej jednego z małżonków z reguły wpływa korzystnie na sytuację drugiego z nich.

Już tej racji należałoby przyjąć, że dopuszczenie do zaspokojenia się powoda z mieszkania pozwanych naruszałoby zasady współżycia społecznego, a należy mieć dodatkowo na uwadze, że pieniądze przekazane przez pozwanych dłużnicze zostały zainwestowane w nieruchomości położoną w S., z którą to nieruchomością również powód wiązał swoje plany na przyszłość.

Okoliczność, że doszło następnie do rozpadu małżeństwa powoda z córką pozwanych nie może przekreślać wagi powyższych okoliczności.

Dla pozwanego musiało być oczywiste, że dłużniczka ze wskazanych racji ma moralne zobowiązania do tego, by zapewnić rodzicom prawo do tego mieszkania.

Jak to już wskazano pozwani od dłuższego czasu, co najmniej od 2007r. podjęli starania, by przekształcić należące do dłużniczki spółdzielcze prawo lokatorskie w odrębną własność lokalu.

Procedury z tym związane przedłużały się i dlatego doszło do tego przekształcenia w dniu 21 maja 2010r. (k. 249) - i będącej jego konsekwencją darowizny z 2.08.2010r. - już po tym, gdy przeciwko córce pozwanych wystawiony został tytuł egzekucyjny.

Należy też mieć na uwadze, że gdyby pozwani starań o przekształcenie statusu zajmowanego przez nich mieszkania nie podejmowali, to możliwość zaspokojenia się powoda z tego składnika majątku dłużniczki byłaby co do zasady wyłączona (por. art. 9 ust. 3 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych).

Okoliczność, że pozwani znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej sfinansowali to przekształcenie z kredytu bankowego stanowi dodatkowy argument za przyjęciem, że dopuszczenie do egzekucji z tej nieruchomości naruszałoby podstawowe zasady etyczne funkcjonujące w społeczeństwie.

Po tym, gdy doszło już do takiego przekształcenia naturalne jest, że dłużniczka przeniosła nieodpłatnie prawo własności nieruchomości na swoich rodziców.

Była to czynność stanowiąca logicznie zwieńczenie ciągu przedstawionych zdarzeń zapoczątkowanych decyzją pozwanych o sprzedaży mieszkania na os. (...) i zamieszkaniu w lokalu, do którego powód obecnie zamierza skierować egzekucję.

Nieuzasadnione byłoby wobec powyższych okoliczności wymaganie od pozwanych, by z zamiaru nabycia prawa własności do mieszkania zrezygnowali - zwłaszcza po tym, gdy lokal ten stał się prawem podlegającym egzekucji, co nota bene nastąpiło jeszcze przed akcentowanym przez Sąd Okręgowy faktem doręczenia dłużnicze zawiadomienia o wszczęciu egzekucji z nieruchomości położonej w S. - i umożliwili powodowi zaspokojenie z niego swojej wierzytelności wobec dłużniczki.

Okoliczność, że powód nie uzyskał nawet w części zaspokojenia z nieruchomości położonej w S. jest całkowicie niezależna od pozwanych, którzy nie mieli przecież żadnego wpływu ani na brak zainteresowania jej nabyciem przez osoby powiadomione o terminach obu licytacji, ani też na decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych z 22 stycznia 2013r. odmawiającą powodowi wydania przyrzeczenia zezwolenia na nabycie tej nieruchomości (k. 33).

Gdyby decyzja administracyjna była dla powoda korzystna, to stałby się on właścicielem nieruchomości, na którą poczynił nakłady.

Jak się wydaje powód nie dążyłby w takiej sytuacji do pozbawienia pozwanych mieszkania (przynajmniej taka jest deklaracja powoda wyrażona przez jego pełnomocnika w odpowiedzi na apelację i na rozprawie apelacyjnej).

Pełnomocnik powoda podniósł, że powód chciałby porozumieć się z dłużniczką i gdyby miała ona wolę ugodowego załatwienia ich sporu, to powód nie wytaczałby niniejszego powództwa, gdyż nie jest jego celem pozbawienie pozwanych mieszkania.

Jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego, gdyby nawet przyjąć, że powód rzeczywiście wystąpił z pozwem w niniejszej sprawie tylko po to, by wyrzucić nacisk na dłużniczkę, to nie może się to odbywać kosztem interesu powodów, którzy wobec opisanych wyżej okoliczności mają prawo do tego, by nie być swoistego rodzaju zakładnikami wykorzystywanymi jako argument w sporze między wierzycielem a dłużniczką.

Można zrozumieć to, że powód jest rozczarowany przebiegiem postępowania egzekucyjnego, ale przecież ma on przecież w dalszym ciągu możliwość zaspokojenia się z nieruchomości położonej w S..

W księdze wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości wpisana jest hipoteka przymusowa dla zabezpieczenia wierzytelności wynikającej z wyroku z 4.11.2009r.).

Wbrew sugestiom strony powodowej powoływanie się pozwanych na ochronę z art. 5 kc nie jest wyłączone z uwagi na rzekome naruszenie przez samych skarżących zasad współżycia społecznego, bowiem pozwani nie zachowali się w stosunku do powoda nieetycznie.

Fakt, że powód nie ma obecnie dostępu do nieruchomości położonej w S. jest wynikiem konfliktu powoda z dłużniczką.

Powód nie ma żadnego prawa do korzystania z tej nieruchomości i musi w tym zakresie respektować wolę jej właściciela.

Pozwani nie są upoważnieni do tego, by wbrew woli właściciela nieruchomości dopuszczać powoda do współkorzystania z nieruchomości.

Powód uzyskał wyrok przywracający posiadanie tej nieruchomości i mógł go wykonać, i jeżeli tego nie zrobił, to najprawdopodobniej dlatego, że zdawał sobie sprawę, iż z racji braku uprawnień do przebywania na tej nieruchomości i tak musiałby ją wkrótce opuścić (art.222 § 1 kc).

Reasumując powyższe wskazania Sąd Apelacyjny uznał, że uwzględnienie powództwa prowadzące w konsekwencji do pozbawienia pozwanych mieszkania, jest w opisanych okolicznościach niedopuszczalne ze względów etycznych.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił i nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) 56,56 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc i § 2 ust. 1, § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.) - pozwani postanowiliłm adwokata dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

O kosztach sądowych w postępowaniu odwoławczym orzeczono na zasadzie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Małgorzata Gulczyńska Mikołaj Tomaszewski Jacek Nowicki